GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 150

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 6 Czerwca 1830 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Obwieszczenie.* — Którém podaje do publicznéj wiadomości: że excepcja w wsi Kraśnicy, w powiecie i obwodzie Opoczyńskim, województwie Sandomierskiém położonéj, Wincentego Pawła dwóch imion Słupskiego i Franciszka Przyborowskiego dziedzicznéj, na prawne żądanie Antoniego Bąkowskiego, i na satysfakcję zaległych od summy 11,120 złp. kapitalnéj procentów po dzień 24 czerwca r. b. w ilości zł. 3337 gr. 18 wyrachowanych i należących się, sądownie zajęta, wydzierżawioną zostanie przez publiczną licytację w mieście Opocznie przed rejentem powiatu Opoczyńskiego Antonim Nałęcz Kraszkowskim i w kancellarji jego odbyć się mianą, na lat trzy od dnia 24 czerwca r. b. do dnia tegoż i mca 1833 r. Termin do odbycia téj licytacji oznaczonym został na dzień 30 czerwca r. b. cena rocznéj dzierżawy, od któréj licytacja rozpocznie się, wynosi zł. 202; każdy zaś chęć licytowania mający winien zaopatrzyć się w vadium w ilości zł. 50, o innych zaś warunkach, pod któremi wydzierżawienie to nastąpi, każdego czasu u rejenta ptu Opoczyńskiego chęć licytowania mający wiadomość powziąść mogą. — Opoczno dnia 21 maja 1830 r. — Leop. *Kłodnicki*, R. P. O.

— Na zasadzie reskryptu wysokiéj Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z d. 19 maja r. b. Nr $\frac{3645}{1025}$ a następnie polecenia prześwietnego urzędu municypalnego miasta stołecznego Warszawy z daty 27 t. m. i r. do Nr. 2903 podaje niniejszym do wiadomości publicznéj, iż z przyczyny podobieństwa nazwiska exystujących tu domów handlowych pod firmą Flatau a ztąd często wynikających pomyłek odtąd przy zachowaniu imienia Jakób jak dawniéj nazwiska Flatow we wszelkich czynnościach używać będę. Jakób *Flatow*.

Posiedzenie Sejmowe

Rapport ogólny Rady stanu.

(Dalszy Ciąg.)

(*Wydział Sprawiedliwości.*)

Co do wyrobników dziennych i zbiegów wojskowych, czujność władz policyjnych, tudzież posługa żandarmerji zmniejszać stopniowo to złe są zdolne.

Służących bez miejsca, i próżniactwu oddających się, siedliskiem są miasta, a szczególniéj stolica; baczne oko władz policyjnych, zabronienie tułactwa, choćby przez najkrótszy czas, rozciągnienie ścisłego dozoru na utrzymujących służących, i innych ludzi bez zatrudnienia na stancjach, zmniejszy i w téj klassie liczbę przestępstw.

Prócz tych przyczyn znacznéj liczby spraw karnych, którym skuteczne zaradzenie jeszcze do życzenia pozostaje, są nadto i inne, które pochodzą z coraz ściślejszego śledzenia przestępstw z zaprowadzonéj kontrolli handlu i dochodów skarbowych, tudzież z pomnażającéj się ludności, i przy zwiększającym się przemyśle, a oraz liczniejszych między mieszkańcami kraju stosunków, które rodzą więcéj wypadków dających powód do poszukiwań sądowych.

Jakkolwiek z tych wszystkich przyczyn, liczba spraw karnych dotąd jest znaczną, nie jest ona jednak, w porównaniu z innemi krajami, zastraszającą. Zbrodnie i występki w naszym kraju popełniane, nie mają tych charakterów okrucieństwa i przebiegłości, o których z innych krajów słyszymy.

Co do służby swego wydziału, kommissja sprawiedliwości niepłonną pokłada nadzieję stopniowego jéj udoskonalenia w dobrze uzdatnionych urzędnikach. W początkach utworzenia narodowego bytu, nie wszystkie urzędy mogły być obsadzone osobami usposobionemi. Zaprowadzona w początkach exystencji xięstwa Warszawskiego szkoła prawa, za królestwa Polskiego do uniwersytetu wcielona, tyle dostarcza uzdatnionych urzędników, że już teraz na najniższe nawet stopnie w hierarchji sądowniczéj, znajdują się kandydaci teoretycznie usposobieni, i kilkoletnią praktykę w bezpłatnéj applikacji sądowéj za sobą mający.

7) *O stanie wpływów i użyciu funduszów.* — Fundusze na wydział sprawiedliwości przeznaczone wynosiły: w roku 1824 etatem oznaczone i z dodatków pochodzące złp. 2,328,013; w roku 1825 etatem oznaczonego funduszu było złp. 2,491,113, w r. 1826 zł. 2,505,925, w r. 1827 zł. 2,578,301, w r. 1828 zł. 2,575,328 zł. 15 gr. — Z tego wydano na opędzenie potrzeb służby publicznéj: w roku 1824 złp. 2,303,156 gr. 3, w r. 1825 zł. 2,444,247 gr. 25, w r. 1826 zł. 2,461,859 gr. 8, w r. 1827 zł. 2,551,958 gr. 13, w r. 1828 zł. 2,564,322 gr. 27.

Prokuratorja Jeneralna.

Podług obrazu tabellarycznego tu dołączonego, okazuje się, iż w latach 182$\frac{4}{8}$ zajmowało prokuratorję jeneralną różnego rodzaju spraw i interessów 17,801; z tych: wygrano lub korzystnie ukończono 967, przegrano lub niekorzystnie ukończono 610, zasądownie załatwiono, przez danie opinji prawnéj, hypoteczne ubespieczenie, układ,

odstąpienie od processu, lub zwrócenie na właściwą drogę 10,599; razem 12,176. A więc pozostało w biegu 2625.

W liczbie 7317 spraw i interessów numerycznie ocenionych szło o złp. 70,806,315 gr. 3, a w liczbie 5260 spraw i interessów, numerycznie nieocenionych, o różne nieruchomości, prawa, służebności etc. pomiędzy temi była ważna sprawa o puszczę około 11 mil gruntu zajmującą, i ta pomyślnie dla skarbu rozsądzoną została.

W 664 sprawach, wygranych z pomiędzy ocenionych numerycznie, szło o zł. 7,684,364 gr. 20, w przegranych zaś 187 sprawach podobnéjże kategorji, szło o zł. 1,519,497 gr. 18.

W liczbie 3478 zasądownie załatwionych, a numerycznie ocenionych interessów szło o 21,895,484 zł. 20 gr. zaś w 2988 sprawach ocenionych numerycznie, a pozostałych w biegu, idzie o 39,706,968 zł. 5 gr.

Nadto wniosła prokuratorja jeneralna przy regulacji hypotek w wdztwach Sandomierskiém i Krakowskiém, pretensji ocenionych na summę ogólną złp. 42,067,217 gr. 14.

Z porównania ilości interessów zasądownie ukończonych, z liczbą processów przewiedzionych, a pomiędzy ostatnich liczby wygranych, z liczbą przegranych, okazuje się, że prokuratorja jeneralna, pragnąc zawsze pogodzić interes skarbu, i instytutów publicznych, z dobrem pojedynczych obywateli, sprawy wątpliwe, zasądownie załatwiać usiłuje, i że bez dojrzałéj rozwagi, żadnego nie popiéra processu; za jéj prawną dorадą wiele interessów przez ugodę ukończono, nierównie więcéj spraw bez wpływu prokuratorji jinéj rozpoczętych, po bliższém rozebraniu dowodów za podstawę do działania służyć mających, zaniechano, a znaczną liczbę pomyślnego na drodze sądowego działania, nie obiecujących wypadku, umorzono.

Wprawdzie wczasie odbywanéj regulacji hypotek, często kroć dla nieopuszczenia żadnego środka obrony, od niepomyślnych decyzji kommissji hypotecznych, appelacje zakładać musiano; niebawnie jednak od nich odstąpiono, jeżeli po zgromadzeniu potrzebnych dowodów i wyjaśnieniu okazało się, iż na téj drodze pomyślniejszego nie było się można spodziewać wypadku.

III. Wydział wewnętrzny.

A. Administracja wewnętrzna.

W wewnętrznéj organizacji tego wydziału, ta jedna zaszła zmiana, iż zarządzenie górnictwem krajowém, postanowieniem królewskiém z dnia 5 (17) października 1816 roku, kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji poruczone, z woli i postanowienia wiekopomnéj pamięci poprzednika Waszéj Cesarsko-Królewskiéj Mości z dnia 2 (14) grudnia 1824 roku przeniesione zostało do kommissji rządowéj przychodów i skarbu, pod który wydziałem zamieszczone jest poniżéj zdanie sprawy w tym przedmiocie

1) *Granice królestwa.* — Od strony Austrji granica ostatecznie oznaczoną została aktem rozgraniczenia w dniu 14 (26) grudnia 1826 r. w Brodach podpisanym.

W skutku zaś zawartéj w drodze dyplomatycznéj umowy, dopełnioną została zamiana folwarku Koziarnia w województwie Lubelskiém na wieś Jurów z częściami wsi Stałyn i Żytki.

2) *Ograniczenia wewnętrzne obwodów.* — Co do nowych i dogodniejszych rozgraniczeń między obwodami, postępując podług przyjętego systematu i wchodząc w powody, tak przez prywatnych właścicieli, jakoteż rady obywatelskie przełożone, poczyniono zmiany przez przeniesienie z jednych obwodów, lub województw, do innych, 378 osad; przez takowe zmiany równie administracja wewnętrzna obwodów, jakoteż stosunki prywatnych właścicieli z rządem ułatwionemi zostały.

3) *Zgromadzenia polityczne.* — W zakresie upłynionych lat po dwakroć zwołane były zgromadzenia polityczne, tak dla zapełnienia dwóch kolei wychodzących z izby poselskiéj reprezentantów, jakoteż dla wyboru członków do rad wojewódzkich.

Z liczby tylu zgromadzeń, dwa tylko, to jest: w powiecie Łomżyńskim w roku 1826, i w okręgu Krasnostawskim, w roku 1828, rozwiązane przez marszałków zostały, niektóre zaś w latach 1826 i 1828 senat, lecz tylko z przyczyny uchybień przepisanym formalnościom, uchylił.

Wzmaga się więc w mieszkańcach coraz wyraźniejsza usilność umiarkowania i przyzwoitego używania swobód przez konstytucję zaręczonych; ustala się duch publiczny, na zasadach uległości prawom, która jest najpewniejszą trwałości tychże swobód rękojmią. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Wiadomości Warszawskie.

— Dnia 3 i 4 b. m. nie było posiedzeń izb sejmowych z przyczyny że połączone kommissje zajmowały się ułożeniem projektu do pomnika dla wiekopomnéj pamięci cesarza Alexandra. Posiedzenia izby poselskiéj rozpoczęły się wczoraj, a izby senatorskiéj rozpoczną się dnia jutrzejszego.

— Wyjechali z Warszawy: xiąże Hessen-Homburg, baron Humboldt i hr. Moden.

— Mistrz kapeli dworu krol. Polskiego, Karól Kurpiński udarowany został od N. Pana, kosztownym piérścieniem brylantowym.

— Hrabia Edward Raczyński, zwiedzający obecnie obce kraje, odkrył w Kolonji grób Ryxy królowy Polskiéj, który przerysować kazał. Odkrycie to może rzucić niejakie światło na ową epokę historji naszéj.

— Wyszły z druku: 1) Motyla Nr. 21 czyli ogólnego ciągu Nr. 73 z ryciną ostatniéj mody Paryzkiéj i z dodaniem dalszego ciągu Wyżygina; 2) Ziemomysła Nr 10; 3) Dekamerona Nr. 15.

— Wyszła z druku broszurka z tytułem: Wjazd wspaniały Jerzego z Tęczyna *Ossolińskiego*, posła J. K. Mci Władysława IV, króla Polskiego, do Rzymu r. 1633 (z rękopisma ówczesnego). Przedaje się w xięgarniach Warszawskich exemp. po gr. 15.

— Tom czwarty *Encyklopedji Popularnej* obejmujący w sobie Hidrostatykę sposobem przystępnym dla wszystkich którzy czytać umieją wyłożoną, już wyszedł z druku. Ostrzega się chcących prenumerować na to dzieło, że kto jeden tom, którykolwiek bierze, powinien opłacić tomy poprzedzające tenże tom.

— Ogłasza się prenumerata na drugą edycję dzieła matematycznego obejmującego w sobie Solidometrję, Trygonometrję, początki Analizy, Statykę i Dynamikę. Wszystkie te nauki będą wyłożone sposobem krótkim i niewy-

magającym wyższego rachunku. Całe dzieło wyjdzie w trzech oddzielnych tomikach (*in duodecimo*) na dobrym papierze, do których trzydzieści tablic litografowanych przyłączonych zostanie. Dzieło to w jak najkrótszym czasie autor wydać obiecuje. Prenumerata przyjmowaną będzie w księgarniach: Glüksberga, Brzeziny, Szteblera, i Hugues et Kermen, tudzież w sklepie ubogich, w sklepie Magnusa, Ciechanowskiego i Kielichena. Prenumerata na to dzieło kosztować będzie złotych polskich dziesięć.

— Stosownie do ogłoszenia uczynionego w pismach publicznych *powtórne wydanie* trzech pierwszych oddawna zabrakłych tomów pamiętnika technologicznego *Piast* już wyszło z druku. Znajduje się w drukarni przy ulicy Mazowieckiéj Ner 1349, tudzież w księgarniach Glüksberga, Zawadzkiego i Węckiego. Ponieważ ośmnaście wyszłych tomów (tom bowiem XVIIIty wkrótce wyjdzie z druku) pamiętnik ten, acz początkowo tani, znacznie, dla ilości tomów kosztuje, dogadzając przeto potrzebie publicznéj cena tomu dla całe dzieło biorących do zł 2. zniżoną została, pojedyncze zaś tomy podobnie jak dotąd po zł. 3 przedawane będą.

— *Recenzent słownika hebrajsko-polskiego p. Chiariniego.* — Chcąc wdawać się w szczegóły, musiałbym na zbicie artykułu pana Chiariniego onegdajszą gazetą Polską (Nro 141) obiętego, obszerną bardzo napisać odpowiedź; lecz ani potrzeba, ani czas, ani wreszcie w publicznych pismach miejsce ku temu. Tyle tylko oświadczam, że pragnę położyć tamę łudzącym wybiegom i sposobem godnym przekonać o prawdzie. W tym celu daję się poznać podpisem swoim i oznajmuję: że objęte poprzednim artykułem (w pamięt. umiejęt. z marca r. b. str. 418) pana Chiariniego wyrazy »*gotów jestem to* (rozbiór i porównanie) *uczynić na umówioném posiedzeniu* (?) *lecz z warunkiem że przywrócą* (recenzenci) *rzetelny stan kwestji, którą zmienili i zamieszali podstawieniem Geseniusza na miejscu Rosenmüllera*« nie mogą być uważane za istotne wezwanie. Jestże to bowiem rzetelne wyzwanie, kiedy kto powiada »*gotów jestem wystąpić przeciwko zapaśnikowi, ale pod warunkiem aby on porzucił broń swoją którą mię chce pokonać*«! Że zaś pomimo tego w artykule onegdajszéj Gazety Polskiéj pan Chiarini poczytuje wspomnione wyrazy swoje za szczere wyzwanie i takowe, jak powiada, teraz ponawia, trzymam go więc za słowo i chętnie mu satysfakcję zrobię. Gdy atoli słownik p. Chiariniego, jak on sam w przedmowie do tegoż słownika na str. VII utrzymuje, »jest dla młodzieży polskiéj przeznaczony« oświadczam przeto, iż najwłaściwiéj jest: abyśmy się stawili do biora szanownego towarzystwa do xiąg elementarnych, gdzie nietylko wyjawię ustnie prawdziwą osnowę i zasady mojéj recenzji, ale nadto złożę na piśmie nowe jeszcze, niemniéj ważne spostrzeżenia moje z powodu otrzymanego niedawno wokabularjusza Rosenmüllera. Tuszę sobie, że to szanowne towarzystwo nie bez zadziwienia pozna rzeczywistą prawdę i gruntowność podań i objaśnień moich. — Warszawa dnia 30 maja 1830 roku. — A. *Stern.*

— (*Nadesłane*). — Czytamy w *Powszechnym Dzienniku Krajowym.*

»Wiadomo, że w osobno drukowanéj recenzji słownika X. Chiariniego, zarzucano jak najśmieléj, iż ten słownik nie jest ułożony podług dzieła Rosenmüllera, jakto X. Chiarini utrzymywał. Wiadomość o téj recenzji, niemniéj i o zamiarze odpisania na nią w pismach zagranicznych, doszła do uczonego Rosenmüllera; i widzieliśmy list jego pisany do jednego z uczonych Warszawskich, w którym mówi: »*iż krytyka ta jest tak nienawistna, złośliwa i przesadzona, iż nie zasługuje na żadną odpowiedź: raczéj wzgardą i milczeniem pokryć ją należy i nie czynić jéj zaszczytu, by jéj szczegóły do wiadomości Niemców przyjść miały.*«

Po takiém wyrzeczeniu Rosenmüllera, nie można nic więcéj dodać, jak prośbę do X. Chiariniego, ażeby zaprzestał wszelkiéj polemiki i wszelkiéj styczności z recenzentami słownika swojego. Im nie szło o błędy w tém dziełku, widać to z saméj recenzji pełnéj jadu i uszczypliwości, widać z całego toku ich postępowania w téj mierze. A lubo dokazali oni już tyle, że potrafili skłonić X. Chiariniego iż sam podał wniosek rozbioru i krytyki dziełka na umówioném posiedzeniu; lubo nie wątpimy wcale że X. Chiarini zwycięży; sądzimy jednak potrzebę wezwać go niniejszém i prosić: ażeby poprzestając na wyroku Rosenmüllera, spór względem słownika swego i jego recenzji już za ukończony uważał i rady tego uczonego usłuchał, to jest: aby pokrywając milczeniem wszelkie napaści i zaczepki, od prac swoich odrywać się nie dał. Wszakże nie są nikomu tajne ani sposoby, ani stosunki żydów po całym świecie. Dziś (bo tak z porządku wypadało) wszczęli spór z X. Chiarinim w Warszawie; niebawnie odezwą się w Berlinie, w Amszterdamie, w Paryżu, w Londynie, jeżeli nie zerwie z nimi zupełnie, tak, jak mu to radzi Rozenmüller. Słowem potrafią oni tak go wodzić, kłopotać, że dokażą na swoim, i przedsięwziętych prac dla powszechnego dobra, ukończyć mu nie dozwolą. — *Przyjaciel poprawy Żydów.*

— Z *Lublina.* — Z podziwieniem w Nre 143 Gazety Warszawskiéj i w Kurjerze wyczytaliśmy doniesienie o koncercie dla ubogich z wymienieniem dam, które się szczególniéj dla nieszczęśliwych poświęcają. Mamy sobie za obowiązek donieść, iż artykuł ten nie pochodzi bynajmniéj od tutejszego Towarzystwa dobroczynności, które amatorom ofiarującym swoje talenta na dochód ubogich, natychmiast złożyło publiczne podziękowanie; wyliczając zaś damy szczególniéj wspierające nieszczęśliwych, nie mogłoby przemilczeć JW. z xiążąt Sanguszków hrabiny Małachowskiéj, która najznakomitszą stałą ofiarą pomnożyła fundusze towarzystwa; nie mogłoby nie wspomnieć o JW. hrabinie Jaraczewskiéj, która w latach zeszłych była czynną towarzystwu pomocą! Możemy zapewnić, iż z pomiędzy 250 osób dobroczynnych zasilających fundusze towarzystwa wszelkie ofiary z jednakową wdzięcznością przyjmujemy, a znając jak jest miłą dla serc prawdziwie wspaniałych cicha jałmużna, nie bylibyśmy czynili tego doniesienia, gdyby niedokładne poprzednio uwiadomienie nie było nam do tego powodem. Również wspieranie nieszczęśliwych i połączenie się w téj mierze wielu osób w towarzystwo, nie jest wcale pomysłem nowym. Towarzystwo dobroczynności w Lublinie zawiązało się jeszcze w roku 1815, jedynie w roku obecnym przez pomnożenie członków, na nowo ożywione, poczyniło w ustawach swoich na doświadczeniu oparte ulepszenia. W dniu 7 lipca r. b. odbędzie

publiczne posiedzenie, na którém przedstawi raport z swoich czynności, teraz tylko w ogóle donosimy, iż kiedy przed trzema miesiącami, szczupłe fundusze ledwie wystarczały na utrzymanie kilku ubogich, dziś utrzymujemy 24 nieszczęśliwych zgrzybiałych wiekiem i kaleków; dla 58 udzielamy perjodycznego wsparcia; po zaspokojeniu bieżących potrzeb mamy w gotowiźnie 8288 złp. a funduszu rocznego ze składek 857 zł., co przekonywa, że obywatele województwa Lubelskiego w szlachetnym zamiarze osłodzenia losu cierpiącéj ludzkości nikomu wyprzedzić się nie dadzą.

— Do dzisiejszéj gazety załącza się dla prenumeratorów, artykuł p. t. *Kopernik*. Jestto to samo pisemko cwiartkowe, o którém donieśliśmy w Nrze 142 G. P.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia* 26 *maja*. — Niemasz już żadnéj wątpliwości, że xiąże Leopold zrzekł się władztwa Grecji. Hrabia Aberdeen składając d. 24 b. m. izbie wyższéj papiery sprawy greckiéj dotyczące, doniósł jéj o tém. Xiąże podał d. 21 maja na piśmie zrzeczenie się swoje ministerjum angielskiemu.

— Wiadomo, że bil tyczący się emancypacji żydów przyjęty nie został; z tego powodu dziennik *Sun* powiada: »Najrozumniejsze argumenta któreśmy w izbie niższéj przeciwko usamowolnieniu żydów słyszeli, zasadzały się na tém: iż niepodobieństwem jest, ażeby żydzi równe z nami mogli miéć prawa, albowiem: 1) Lubią pieniądze; 2) szachrują starą odzieżą; 3) noszą długie brody.

— Z powodu wniesionego na parlament wniosku o reformie żydów, ciekawe jest przypomnienie dwunastu pytań zadanych w 1806 r. przez Napoleona sanhedrynowi i odpowiedzi, mogących służyć za skazówkę zdań przemagających między lepszymi żydami na stałym lądzie. Pytania były: 1) Czy wielożeństwo jest dozwolone u żydów? 2) Czy rozwód jest upoważniony prawami żydowskiemi? 3) Czy mogą żydy żenić się z chrześcjanami? 4) Czy Francuzi będą przez żydów uważani za obcych, czy za braci? 5) W jakim stosunku, podług żydowskiego prawa zostawać będą żydzi względem Francuzów? 6) Czy żydzi zrodzeni we Francji będą ją uważali za swoję ojczyznę? i czy są obowiązani ulegać prawom i zwyczajom krajowym? 7) Kto wybiéra rabinów? 8) Jaka jest prawna władza rabinów? 9) Czy wybór i władza rabinów polega na prawach czy na zwyczajach? 10) Czy jest jaki rodzaj zatrudnień żydom zabronionych? 11) Czy wolno brać lichwę od swoich? 12) Czy wolno brać ją od obcych?

Odpowiedzi były: 1) Wieleżeństwo jest zabronione dekretem synodu w Worms 1030 r. 2) Rozwód jest pozwolony, lecz żydzi co do tego uznają przepisy praw kraju w którym żyją. 3) Małżeństwa z chrześcjanami nie są zabronione, lubo trudności wynikają z rozmaitości obrzędów ślubnych. 4) Żydzi francuzcy uznają Francuzów zupełnie za braci. 5) Stosunek żyda do Francuza jest tenże co żyda do żyda. Relgija stanowi jedyną różnicę. 6) Żydzi uznawali Francję za ojczyznę, kiedy byli uciśnieni, tym bardziéj będą ją uznawali gdy zostaną przypuszczeni do praw cywilnych. Ze względu że żydzi we Francji i we Włoszech obowiązani są ulegać prawom krajowym, wszelkie przeciwne im wykonywanie jakiéj bądź władzy jest nieważne. 7) Wybór rabinów ani jest określony, ani jednostajny. Zwykle pada na głowy familji. 8) Rabini żadnéj sądowéj nie mają władzy: jedynym prawym sądem jest sanhedryn. 9) Wybór i władza rabinów polega jedynie na zwyczaju. 10) Wszelkie obowiązki żydom są dozwolone. Talmud nakazuje aby każdy żyd umiał handel (some trade.) 11 —12. Mojżeszowe prawo zakazuje brać nieprawne procenta, lecz to była ustawa ludu rolniczego. Talmud pozwala pobiérać procenta od swoich i od obcych; zakazuje lichwy.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 25 *maja*. — Podług odebranéj z Tulonu wiadomości telegraficznéj, flotta wyprawy jeszcze d. 21 o godz: 5 po południu nie wyszła pod żagle; oczekiwano tylko pomyślnego wiatru. Stósownie do roskazu dziennego, wydanego przez admirała Duperré pod d. 19 maja, miejsce zbiérania się wszystkich statków eskadry, naznaczono przy wybrzeżu niedaleko Toretta-Chica.—Królestwo Jmci Neapolitańscy, wyjechali do Compiegne.—Słychać że 20 prefektów, 60 pod-prefektów i 500 burmistrzów (maires) będą oddaleni ze służby.

— Przez rozkaz dzienny jenerała Bourmont polecono żołnierzom, aby przy wysiadaniu z okrętów każdy na kilka dni był w żywność opatrzony, to jest: aby miał przy sobie 5 funtów sucharów, 2 fnt. słoniny, 2 séry, 10 uncji ryżu, 1 litr wina, 1 litr wody i ½ litr wódki. Przed samém wylądowaniem dostanie każdy żołnierz, obiad gorący i dobrze sporządzony. Zapewniają, że oprócz prawdziwych żołnierzy, zabrano także bardzo wiele żołnierzy z tektury wyrobionych, ażeby wystawieniem takich fałszywych czat przednich utrzymywać Beduinów w rozumieniu, że wojsko znajduje się w obozie, w chwili, w któréj przeciwko punktowi jakiemu czynne już będzie. Zabrano także na okręta dużo psów, dla probowania niemi, czyli woda w studniach zatruta nie jest.

HISZPANJA. — *Z Madrytu d.* 11. *maja*. — Rząd wydał podobno rozkaz, ażeby powiększono załogę w Alikante; kilka pułków staną na leżach w okolicy tego miasta. Słychać, że wszystkie te poruszenia zachodzą w skutek tajnych układów, między Francją i Hiszpanią, względem Algieru zawartych. — Rochodzi się tu wieść o wielkiém wzburzeniu umysłów w Portugalji. To pewna przecież, że rząd postanowił wystawić kordon obserwacyjny i trzy pułki dostały już rozkaz udania się nad granicę Portugalską. W razie wybuchnięcia buntu, to wojsko ma być użyte na jego poskromienie, i wkroczy do Portugalji.

WŁOCHY. — Publiczne działania sądowe w sprawie intendenta Kalabrji, de Mattheis i jego spółwinowajców, już się rozpoczęły. Z zeznań świadków okazuje się, iż nie było istotnego spisku w Kalabrji, lecz że istnienie tegoż, Mattheis udawał tylko przed rządem. Całe królestwo, mianowicie Kalabrja, gdzie Mattheis tak wielkich dopuścił się niegodziwości, wygląda niecierpliwie wyroku, który podobno jeszcze przed powrotem króla zapadnie.

— Dnia 4 b. m. wyciągnięto z koła loterji liczbowéj następujące numera: 83, 72, 59, 66, 12.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.